

Janusz Kumala

Od Redakcji

Salvatoris Mater 3/2, 7-8

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Od Redakcji

Od wielu lat podkreśla się potrzebę nowej ewangelizacji w krajach, gdzie już pierwsza ewangelizacja miała miejsce, ale jej owoce w dużej mierze uległy zniweczeniu. Dotyczy to zwłaszcza naszej współczesności, w której dominuje nastawienie konsumpcyjne, materializm i ateizm praktyczny (jeśli nawet formalnie zostaje zachowana przynależność do chrześcijaństwa) i towarzysząca im sekularyzacja ujawniająca się w poglądach i życiu „tak jakby Boga nie było”.

Wobec wspomnianych zjawisk Kościół dostrzega pilną potrzebę nowej ewangelizacji, którą Paweł VI określił następująco: *Kościół rozumie, że ewangelizacja jest tym samym, co zanoszenie Dobrej Nowiny do wszystkich kręgów rodzaju ludzkiego, aby przenikając je swą mocą od wewnątrz tworzyła z nich nową ludzkość (Evangelii nuntiandi, nr 18).*

Nowa ewangelizacja w pierw musi polegać na wewnętrznej przemianie człowieka (stawaniu się nowym człowiekiem): na ugruntowaniu go w wierze i wartościach moralnych, na przyłgnięciu do Boga i kontemplacji Jego orędzia. Osobiste opowiedzenie się po stronie wiary ma prowadzić do świadectwa (skuteczniejszego niż słowa) i zanoszenia Dobrej Nowiny innym. Zadanie to odnosi się również do świeckich, gdyż Kościół z natury swej jest misyjny i wszyscy jesteśmy posłani, by głosić światu Dobrą Nowinę.

Maryja jest nazywana „Gwiazdą nowej ewangelizacji”, ponieważ Ona ukazuje swym życiem osobistym, jak i zaangażowaniem, najlepszy wzór otwarcia się na przyjęcie Chrystusa i niesienie Dobrej Nowiny o Nim innym (co uczyniła po zwiastowaniu niezwłocznie udając się do Elżbiety). Tym bardziej blask tej Gwiazdy jaśniej nad nami, że Maryja daje swym życiem świadectwo bycia w pełni nowym człowiekiem, tym, który spełnił idealny obraz ucznia Chrystusowego, ucznia żyjącego według nowego prawa - i to bez cienia grzechu czy niedoskonałości moralnej. Ewangelia od początku przedstawia nam Maryję także jako osobę kontemplacyjną, jako tą, która zachowywała i rozważała w swym sercu sprawy Boże, pozwalając w ten sposób dojrzewać w sobie słowu Pana i tym samym dojrzewać do przyjęcia Słowa Wcielonego - do przyjęcia w pełni Bożego wezwania i podjęcia misji. Stąd też Maryja jest dla nas wzorem życia kontemplacyjnego, zwróconego ku duchowemu wnętrzu, ku Bogu, jak i nastawienia misyjnego. Pokazuje nam, jak każdy z nas ma się otwierać na Dobrą Nowinę, na Ewangelię, i współpracować z nią, a następnie nieść ją w świat.

W obecnym czasie nastawionym na hałaśliwą reklamę, biznes i własny sukces zewnętrzny oraz naznaczonym wewnętrzną pustką, Maryja uczy nas wartości ubóstwa, pokory, bezinteresownego oddania Bogu i ludziom, dziękczynienia, wielbienia Boga, radości w Panu, ciszy i kontemplacji. W ten sposób wskazuje na to, co powinno znamionować nową ewangelizację: nie tylko tych, którzy są w nią zaangażowani, ale i jej adresatów, którzy stanowią „przedmiot” nowej ewangelizacji dla nich i w nich.

Maryja uczy nas i przywołuje do kontemplacyjnego przyjmowania słowa Bożego. Jan Paweł II podkreśla, że przepowiadanie słowa Bożego nie będzie wiarygodne, jeśli misjonarz (ewangelizator) nie oddaje się kontemplacji (por. *Redemptoris missio*, nr 91). Zadanie to jest równie konieczne, co niezrozumiałe dziś dla wielu współczesnych apostołów. W Maryi powiązanie między kontemplacją a misją staje się niezwykle wyraziste. W Maryi kontemplującej słowo Boże ukazuje się nam prawda, co znaczy, że błogosławieni są ci, którzy słuchają i zachowują słowo Boże. Bez tego zasłuchania i posłuszeństwa Maryi słowu Bożemu nie mogłaby się spełnić Jej misja Matki: Matki, która rodzi (wpierw w swym sercu) Chrystusa, a potem Matki dla nas, która pomaga nam „rodzić” Chrystusa w naszych sercach ucząc posłuszeństwa Jego słowu, polecając: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie”. W ten sposób Maryja staje się nauczycielką i pomocnicą w nowej ewangelizacji.

Maryja uczy nas otwarcia nie tylko na Chrystusa, ale i na Tróję Świętą. Unaocznia nam swym życiem, jak stawać się czujnym na natchnienia Ducha Świętego i w Jego mocy mówić Bogu „tak” we wszystkich okolicznościach i zadaniach życia.

Paweł VI zachęca nas do ustawicznego wpatrywania się w tę niegasnącą Gwiazdę nowej ewangelizacji: *Niech Ona przyświeca jako Gwiazda stale odnawianej ewangelizacji, którą Kościół posłuszny nakazowi swego Pana winien podejmować i skutecznie, zwłaszcza w tych zaiste trudnych, ale też pełnych nadziei czasach (Evangelii nuntiandi, nr 82).*

Janusz Kumala MIC